

# SŁOWO

WILNO, Środa 12 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłka pocztowa 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Buwalska 13 — S. Matesi.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MORY — Ejdeman.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 7.
- SZARNOUSZCZYNA. M. Mindel, skład apt. i dyk.
- WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Notatki polemiczne

Artykuł prof. Strońskiego z dnia 9 twierdzi, iż zawarcie paktu czterech — lipca w „Kurj. Warsz.” zmusza mnie do kilku sprostowań.

Prof. Stroński twierdzi, że byłem przeciwny zawieraniu paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką, który Polska podpisała z tym państwem w roku zesłany.

To nieprawda i prof. Stroński wie doskonale, że pisze nieprawdę. W całym szeregu artykułów z roku zeszłego, wtedy, kiedy pakt o nieagresji był aktualny, wskazywałem, że zawarcie paktu o nieagresji było słuszne i było szczęśliwym dla Polski posunięciem. To samo miałem okazję wygłosić z mównicy sejmowej w prof. Strońskiego obecności.

Zachodzi jednak wielka różnica w tym charakterze, w jakim występowałem wówczas, podpisując pakt o nieagresji, a obecnym pakcie, określającym pojęcie napastnika. Wtedy była strona polska, strona sowiecka i układ. Dziś jest przewodnictwo Sowietów i Polska bierze udział w akcji, dokonywanej się pod tem kierownictwem.

Owszem, krytykowałem pakt o określeniu napastnika, wskazywałem nawet, że w pakcie tym mieszczą się ziarna, z których wyrósł mogą niepokój i trudności. Owszem, wypowiedziałem poglądy, że podpisanie tego paktu tak wzmocniło pozycję SSSR w Europie, że nie mogę uważać tego z naszego stanowiska za pakt korzystny. Ale czy to wszystko ma oznaczać, że nie chcę pokojowego stosunków z SSSR? Nie! tego oznaczyć nie może. Co najwyżej można mnie oskarżyć, że nie wierzę w to, aby zbyt silne Sowicy pozostawiły nas w spokoju.

Skoro więc prof. Stroński oskarża mnie, że nie chcę pokoju z Sowietami, że byłem, czy jestem choć na chwilę przeciwny paktowi o nieagresji z tem państwem, to mogę mu tylko odpowiedzieć: to nieprawda.

Prof. Stroński pisze o moich „dąsach na święto morza”, które jest „chyba dostatecznie uzasadnione w narodzie, któremu wychowanie morskie jest niezbędne”. Przytem prof. Stroński odbarza mnie epitetami, jak „wolne żarty”, „niepoważne” itd.

Nie biorę tego: „nie poważne” zbyt tragicznie. Przyzna prof. Stroński, że były takie wypadki w Europie, które prze powiedziałem, i że właśnie wtedy, gdy wygłaszałem poglądy, które najściślej później sprawdziły się miały, to prasa polska zasypywała mnie temi: „nie poważne”. Do tych wzruszeń ramionami jestem przyzwyczajony. Uważam je raczej za dobrą wróżbę.

Tak samo jest i z tem świętem morza. Twierdziłem, że występowanie w charakterze państwa najbardziej w Europie zagrożonego jest szkodliwe dla naszego interesu państwowego. Muszę tutaj przyznać, a mógłbym nawet użyć innego zwrotu, mianowicie „mogę nawet przypomnieć”, że w przemówieniach Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. Dąbszera, które to przemówienia zakończyły „święto morza”, nie było ani słowa o „zagrożonych granicach”, nie było żadnych strachów, że Niemcy nas napadną, ani żadnych twierdzeń, że napadają. Mowy te były godne, spokojne, poważne, był to głos i ton odpowiedni dla poważnego państwa. Szkoła tylko, że wiece, urządzane po miastach i wsiach na pierwszym miejscu swych rezolucji umieszczały to zagrożenie. Polska ma czasami manjery panny z przed wieku, i wstępując na kładkę własnej państwowości, czuje się w obowiazku krzykiem i piskiem ogłaszać swe uczucia i niepokoje. Krzyki „jesteśmy zagrożeni”, „broncie nas” nie są krzykami ułatwiającymi pracę dyplomacji. Kto tego nie rozumie ten wogóle nie rozumie politykę zagraniczną.

Przekraczając i krotocząc na temat tego, co napisałem o pakcie czterech, prof. Stroński dochodzi do tego, że

Zaluję, że prof. Stroński nie odpisał mi na to, co pisałem w artykule o „poptuzkach”. Cat.

Prof. Stroński przyznaje już teraz, że Niemcy poczynili nam awanse i oferty, jak deklaracja Hitlera z 4 maja, jak gdańszczanie, Rausinging itd., ale twierdzi, żeśmy się dostatecznie Niemcom rewanzowali. Mam co do tego pewne wątpliwości. Oczywiście jest mi przyjemne, że Niemcy o nas więcej zabiegają, niż my o Niemców, i to oczywiście należy do dobro naszej dyplomacji zaliczyć. Prof. Stroński powiada:

Pokój z Niemcami i pokój z Rosją. Jedno i drugie bezpłatnie, bo płacić nie mamy czym i na zbycie nie mamy ani skrawka ziemi, czyli ceną naszą jest tylko pokój za pokój, ale już nie pokój... za korytarz. Na tych warunkach jedynie dopuszczalnych, tj. status quo, o ile możliwości, i z Niemcami i z Rosją. Jeśli nie, to pokój z tym z dwu, który go chce na tych warunkach.

Jest to polityka jasna i rzetelna. Możemy się nią zwracać i ku Rosji i ku Niemcom. Niema obawy niezrozumienia i nieporozumień. Możemy też w obie strony podpisać pakt nieagresji.

Bardzo słusznie! Bardzo słusznie! Podpisując się obydwoma rękami pod tem stanowiskiem. Być może nawet, będą jeszcze kiedyś prof. Strońskiemu to sformułowanie przypominał i... wypowiedział.

Zdaje mi się, że prof. Stroński trochę przesadza, albo, jeszcze lepiej, że się wyraża. Z jednej strony, nie wiem, czy wyraz „wzorowa” jest odpowiednio użyty, jeśli już ma chodzić o „powsięgliwość” w wyrażaniu oburzenia z powodu ekscesów anty-humanitarnych. Z drugiej strony nie potrafię przyłączyć się do zdania, że nasza prasa była już tak bardzo rzeczowa w ocenie wypadków w Niemczech i czy traktowanie całego narodu niemieckiego per „bestje”, jak się to nam zdarzało, właśnie na określenie „powsięgliwe” zasługuje. Natomiast skoro już prof. Stroński w tytule swego artykułu zestawia Niemcy i Rosję, to nie mogę powstrzymać się od uwagi, że na jednego katowanego izraeli w Niemczech wypadła conajmniej tyśiąc katowanych liszcików w Rosji, i tutaj prasa polska rzeczywiście zachowuje się jeśli nie „wzorowo”, to w każdym razie bardzo „powsięgliwie”.

## Posiedzenie komitetu ekonom. ministrów

WARSZAWA PAT. — Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone rozpatrzeniu szeregu aktualnych problemów gospodarczych. W związku z przyjazdem do Warszawy delegata polskiego na konferencję ekonomiczną w Londynie p. wiceministra Koca komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania p. Koca o przebiegu dotychczasowych obrad konferencji. Następnie komitet ekonomiczny ministrów rozważył zagadnienia, związane z polityką rolniczą. M. in. komitet uchwalił wytyczne planu działalności państwowych zakładów przemysłowo - zbożowych w roku 1933—34, zatwierdził regulamin komisji międzyministerjalnej popierania zbytu produktów rolniczych oraz przyjął do wiadomości okresowe sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych o akcji obniżenia opłat targowych i ubożowych. W zakresie zagadnień przemysłowo - handlowych komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania p. ministra przemysłu i handlu o sytuacji w przemyśle cementowym, ustalił zasady zamówień taboru kolejowego, powziął decyzję w sprawie nadbudowy chłodni portowej w Gdyni oraz omówił zagadnienia, związane z handlem zagranicznym.

## Ustawa o ubezpieczeniach społecznych

WARSZAWA (tel. wł.). — W N-rze 51 Dziennika Ustaw ogłoszona została ustawa o ubezpieczeniach społecznych, uchwalona — jak wiadomo — przez parlament.

## Konferencja w sprawie pożyczki angielskiej

WARSZAWA (tel. wł.). — Dowiadujemy się, że wkrótce odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie pożyczki angielskiej. Wezmą w niej udział przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

M. in. Omówiona będzie strona techniki realizacji pożyczki.

PRASA ANGIELSKA O UMOWIE MIN. KOCA

RIO DE JANEIRO. PAT. Dzisiejsza prasa angielska umieszcza „na widocznym miejscu, a niektóre dzienniki na pierwszej stronie motańki o umowie zawartej między wiceministrem Kocem a towarzystwem English Electric Company i Metropolitan Vickers w sprawie pożyczki na elektryfikację węża kolejowego w Warszawie.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

## Złoto czeka na wywóz

PARYŻ PAT. — Z Nowego Yorka donoszą, że kopalnie złota oczekują wywołania prezydenta Roosevelta na wywóz złota, wydobywanego obecnie. Skarb Stanów Zjednoczonych przesłał Rooseveltowi w tej sprawie wniosek przychylny.

Wywóz złota zagranicę, który dotychczas jest zabroniony przez prezydenta, wpłynął na zwiększenie ceny tego metalu na rynku wewnętrznym.

Cena ta wynosi obecnie 20,67 dol. za uncję. Cena złota na rynku międzynarodowym w związku ze spadkiem dolara wynosi 28,30 dol.

Wyniki tych wahań dolara i funta wzaajemny stosunek tych dwóch walut wyraził się na giełdzie londyńskiej w notowaniu 4,74 dol. za jeden f. st. i na giełdzie nowojorskiej — 4,735 dol. Wczoraj na obu tych giełdach notowano 4,805 dol. za jeden f. st.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

Wobec powyższego, w sprawie pożyczki angielskiej, w której udział wzięli przedstawiciele ministerstwa Skarbu i Komunikacji oraz skarbcem, które udełżiło kredytów na rozbudowę węża warszawskiego.

Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, iż część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polskę na korzystnych warunkach, co według pisma jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie. Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwykła kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

## BOLSZEWICKI ANIOŁEK

JESZCZE SIĘ NIE USPOKOIŁ

Katolicka Agencja Prasowa podaje kapitalny komunikat w sprawie awanturnika — księdza obrządku wschodniego, ostawionego Deubnera.

Oto ten komunikat: (Londyn — KAP). — Poważne pismo katolickie angielskie „The Tablet”, zamieściło list Deubnera, otrzymany za pośrednictwem profesora uniwersytetu w Lublinie mgr. Griveca. W liście tym, (datowany w dn. 9 czerwca ca. rb.) o. Deubner przyznaje, że do Berlina udał się celem widzenia się ze swymi krewnymi bez specjalnego pozwolenia biskupa d'Herbigny, przewodniczącego Komisji Papieskiej „Pro Russia”, jednakowoż kategorycznie zaprzecza, jakoby miał zabrać z Watykanu dokumenty, bowiem — jak się wyraża — „byłoby to występkiem wobec pokoi i honoru i wielowymyślnym jego przodków pochodnie z szlachectwa, zwłaszcza, że biskup d'Herbigny przez tyle lat dawał nieustannie dowody współzależności i miłosierdzia dla jego rodaków i współwyznawców Rosjan. O. Deubner z oburzeniem odrzuca pogłoski o rzekomej zdradzie, zaznaczając, że są one do tego stopnia pozbawione sensu i bezpodstawne, że żaden człowiek bardziej poinformowany w sprawach watykańskich, jak również żaden człowiek trzykrotnie myślicy nie da im wiary. Równocześnie Deubner stwierdza, że celem tych, którzy puszczili w świat najrozmaitsze plotki o jego osobie, była jedynie chęć przeszkodzenia dziełu umi w Polsce oraz usiłowanie skompromitowania komisji papieskiej „Pro Russia”, na że le której stoi jej przewodniczący biskup d'Herbigny (KAP).

Rozbraja!.. Deubner — ponura kreatura napisał list do angielskiego profesora, twierdząc, że jest niewinny... Muśimy wierzyć temu zacnemu szlachcicowi moskiewskiemu!.. Nie dziwny jest, że subrawiec, przestraszony rozgłosem swej niecnej awantury, próbuje zamydlić oczy naiwnym.

Dziwny się natomiast Katolickiej Agencji Prasowej, występującej w obronie człowieka, o którym doprawdy lepiej by było zapomnieć!.. Jeżeli zaś naprawdę ktoś chce i mo że obronić Deubnera, niech to robi otwarcie i przekonywująco, bo zapewnienie winowajcy, że on jest niewiniątkiem, nikogo nie przekona!

Budzi tylko niesmak. W. Ch.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekretarza — gminnego w Rogoszu. Dziś wreszcie aresztowano z polecenia władz prokuratora byłego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego Walerego Wiechowickiego w związku z ujawnionymi nadużyciami, popelnionymi podczas jego urzędowania w KKO powiatu łódzkiego. Zaznaczyć należy, że w związku z popelnieniem nadużyciami KKO powiatu łódzkiego stracił nie pomógł.

Wynikiem dalszych dochodzeń przeszło także pomocnika sekret

SILVA RERUM

Szczegóły katastrofy samolotu Matterna

ZAZDROŚCZY... RYBOMI!

Nie było lata, było źle, — jest lato, — już się zaczyna dzień niedobrej. Gorąco... za gorąco... Jedyny ratunek — woda — wewnątrz (sodowa z sokiem lub bez) i zewnątrz (kajak i kąpiel).

Na brzegach Wilji — rojno, gwarno i... nago od rana aż do wieczora, — na falach Wilji — ruch kajakowo-pliedycki taki, że nie wiadomo na kogo, czy na co spadnie wioślo, skierowane do wody!

Zaczynamy narzeczenia upodobań się jeżeli nie do ryb, to przynajmniej do kaczek. Postęp jest. Bo jeszcze tak względnie niedawno sztuka pływacka była w Polsce całkiem zaniedbana.

Gazeta Warszawska (210) przypomina czytelnikom dzieje sztuki pływackiej w Polsce.

Sztuka pływacka, znana od samej kolebki ludom dzikim, gnieżdżącym się zazwyczaj wzdłuż brzegów, osłoniła się nad brzegiem rzek i jezior, doszła do nas w tradycji starożytnych kultur Bliskiego Wschodu i Grecji.

W Rzymie, a jeśli wierzyć legendom historycznym, sam Cezar w pełnej zbroi przepłynął raz musiał Rodan, rozpięając jego fale „piersią uporzędkowaną”.

Przepłynął Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

W Polsce rolniczo - rycerskiej sztuka pływacka stała na rozpaczy niskim poziomie: wyrócenie się czoła równoznaczne było z śmiercią topielca, co zgodnie opiewają pieśni narzekające wszystkich czasów.

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

Przepląnąc Rodan w zbroi, — tego żaden mistrz POS-u nie dokáže!

MOSKWA PAT. — Otrzymało to szczegóły katastrofy samolotu Matterna. W dniu 14 czerwca Mattern wleciał z Chabarowska w kierunku północnym. Po 14 godzinach normalnego lotu, lotnik zauważył tak silne przegrzanie silnika, że postanowił lądować, szukając odpowiedniego miejsca.

Podczas lądowania aparat został uszkodzony i lotnik doznał lekkich obrażeń. Mattern znalazł się w miejscowości niezamieszkałej i zupełnie dzikiej. W poszukiwaniu jakiejś żywej istoty bliźli wzdłuż brzegów rzeki w ciągu 8 dni, żywiąc się czekoladą i biszoptami.

Ze Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce zostały dokonane wybory Prezydium Zarządu, którego skład jest następujący:

Prezes — Dr. Artur hr. Potocki, wiceprezesi: — redaktor Kazimierz Janikowski, dyrektor — Michał Kosowski,

W życiu gospodarczym i kulturalnym każdego kraju mieszczaństwo odgrywało w historii i odgrywa w dobie obecnej bardzo ważną rolę.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Temu myślimy się kierując i tekni podpowiadamy intencjami, przystępując do współpracy z Panami, licząc na ich poparcie.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Łączność kulturalna między Polską a Indiami PRAGNIE JEJ U. SUBHAS-CZANDRA-BOSE

WARSZAWA PAT. — Wczoraj przybył do Warszawy p. Subhas - Czandra - Bose, były burmistrz Kalkuty i były sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MOSKWA PAT. — Organizatorzy amerykańskiej akcji pomocy dla lotnika Matterna wyostawiali w dniu 10 bm. telegram do centralnej dyrekcji dróg morskich na Północy, prosząc o przewiezienie Matterna aeroplanem sowietkim do miejscowości Nome, znajdującej się na Alasce.

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

MATTERNA PRZEWOZIĄ NA ALASKĘ

Nowy układ handlowy polsko- austriacki został parafowany

LONDYN, PAT. Wszoraj nastąpiło w Londynie parafowanie nowego układu handlowego między Polską a Austrią.

W celu obchycenia rokowań w Londynie, które trwały przez ubiegłe dwa tygodnie, uzgodniono prawie wszystkie sprawy z wyjątkiem nielicznych tylko kwestyj, dotyczących przyznania do Austrii niektórych produktów rolnych.

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

RZYM, PAT. Mussolini przyjął tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfi - Ruszdi - Beja.

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

MUSSOLINI I TEWFIK-RUCHDI BEY

DOWCIPY

Jedno z pism warszawskich ogłosiło wykaz najelementarniejszych snów i ich tłumaczenia.

Może ta tabliczka ułatwi naszym czytelnikom zorientowanie się w snach najbardziej elementarnych:

Kanarka do butelki wtykać. Zła wiadomość i niepowodzenie w małej podróży.

Do zegarka oliwy naleć i w mrowisku zapłacać. Szczęście w miłości.

Samowar, jak tupa w tarcie, widzieć. Na loterii wygrasz. Jeżeli samowar jest z chińskiej twarzą, niezawodna przegrana.

Z listonoszem siedziamsi się ciskać. Nową znajomość z osobą pić odmienną blond.

Kameleona osiodłać i obroku mu dawać. Daleko nie ujedziesz.

Sikorkę na szczyt mławować. Zie, pociąg rozpuci fałszywy przyjaciół.

Nosoroga po majdanie pędzać. Wielkie pieniądze.

Muchomory, młotkiem rozgniatać. Niegrajemność z rodziną.

Hindenburg dzieciennie. Tak twierdzą niektórzy. Zdaje się, że to nie jest prawda, ale ta wiadomość daje dobrą nazwę dla żartów.

Potem jak Hindenburg uznał Hitlera kanclerzem Niemiec, był wielki pochód przed pałacem Hindenburga.

Staruszek Hindenburg, zwycięzca z pod Tannenberga, siedział na balkonie, patrzył starszemu oczyma na ten pochód, aż raptem się odezwał:

„Już dawno nie widziałem jeńców rosyjskich w tak wielkiej ilości.”

Giełda warszawska

Z DNIA 11 LIPCA

Waluty i dewizy

Papier procentowy

Pożyczki polskie w N. Yorku

LICZBA BEZROBOTNYCH SPADA

WARSZAWA, PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 8 b. m. na terenie całego państwa 223.196 osób.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

Właściciele nieruchomości stanowią znaczący odłam mieszczaństwa, muszą dbać o to, by w Polsce tę rolę odegrać i z tego powodu, ale nietylko w interesie własnym, dbać o korzystanie wartości swojego rozwoju.

SUDORYN AP. KOVAŁSKI W PROSZKU USUWA POT/NIEMILA WON



Powrót pana premiera do Warszawy

Zwraca się uwagę Szanownej Klienteli, że wydawnictwo nasze przyjmuje ogłoszenia do godziny 4-ej wł., a po tej godzinie tylko nekrologi. Prenumerata również może być opłacana do godziny 4-ej pp.

Zwycięstwo Wandy Doboczewskiej

„Zwycięstwo Józefa Żołądzia” jest niezawodnie zwycięstwem literackim Wandy Doboczewskiej. Jest to powieść, której zlekceważyć nie można i która zdobyła do siebie trwałe miejsce w dziejach powieści, mówiąc językiem „Galileusza z Kongresówki” — „kresowej”.

Ta powieść „kresowa” (mój Boże, kiedyż wreszcie zgina te wyrazy: kresy, kresowy — w odniesieniu do naszych ziem?) — ta powieść w ostatnich latach przeżywała wyraźny kryzys. Urywała się nie tradycji. Zeby nie sięgać pamięcią wstecz do czasów Kraszewskiego i przed Kraszewskim, dość wskazać na świetną epokę tej powieści w drugiej połowie XIX wieku.

Rodziejczówna, jako przedstawicielka pisarzy „kresowych” o większych ambicjach twórczych i społecznych, pozostała nadal samotna. W ostatnich czasach ukazało się w druku sporo utworów (przeważnie poetyckich), mianujących się w sposób modny: regionalnymi. „Regionalizm” ten jednak, aczkolwiek bardzo programowy, bardzo jasna wy i możliwie opracowany, nie torował drogi nietylko do nieśmiertelności, ale i do trwałego i wybitniejszego miejsca w dziejach naszej literatury.

Nie stanowi tu wyjątku i składową ciekawą powieść Wandy Doboczewskiej pt. „Kamienica z pod Ostrej Bramy”. Dopiero „Zwycięstwo Józefa Żołądzia” zmusza do liczenia się z autorką, jako z przedstawicielką i kontynuatorką dobrych tradycji powieści wileńskiej. Autorka wykazała dobry postęp, który jest wynikiem rzetelnej pracy nad sobą, tak lekceważonej przez współczesnych pisarzy, uważających, że geniusz najlepiej się czuje w towarzystwie nieuczniwa i próżniactwa.

„szeroła droga zmęczyła się, zawrociła z gościńca w brzoową aleję i wpaść w wrota Lipnowskiego dworu, między srebrzyste topole, nagie i drzące na marcowym wietrze”.

„Zaraz przorwały się rozmowy o kucharach, trzodzie chlewnej i wartości współczesnej służby folwarcznej. Głowy ciemne, szpakowate i siwe, zaczesane gładko do tyłu, lub z podcięciółką nad czołem, zwróciły się ciekawie do pani Apolinarewej, a potem zaczęły pochylać się ku sobie wzajem. Zduszone szepty poleciały wokoło: z kanapy na fotel, z fotelu na kuczetkę i stamtąd znowu na drugą kanapę. Babki i ciotki żywiły się i chwilały na swoich siedzeniach, jak tan przysadzistych georginij, zniecka wiatrem trąconych”.

Posiedzenie organizacyjne Komisji Rolnej III-ich Targów Północnych

W dniu 10 b. m. odbyło się w lokalu Izby Rolniczej w Wilnie w obecności wiceprezesa Komitetu Wykonawczego III-ich Targów Północnych i Wystawy Liniarskiej p. Sędzię J. Fotelewskiego posiedzenie organizacyjne Komisji Rolnej, powołanej z pomocą przedstawicieli sfer rolniczych w celu skoordynowania akcji organizacyjnej działu rolniczo-handlowego.

Po zwołaniu wygłoszonym przez p. Fotelewskiego, na jego wniosek powołano na przewodniczącego obrad Prezesa Związku Ziemiańców p. Z. Bonikiewicza.

W związku z przyjętym porządkiem obrad, przewodniczący przedstawił głośno Dyrektora Targów i Wystawy p. J. Łuczkowskiego, który poinformował o zbieraniu opinii i przejawach bieżącej kampanii. W przemówieniu swym Dyrektor ten podkreślił, duże zainteresowanie organizowaniem Targami Północnymi i Wystawą Liniarską, bardzo żywe ustosunkowanie się do Organizacji Targów i Wystawy czynników władzowych i wskazał na konieczność wciągnięcia do udziału w Targach i Wystawie możliwie największych warstw rolniczych ziem północno-wschodnich zarówno w charakterze wystawców jak i zwiedzających, albowiem kampania propagandowa musi bezwzględnie zwrócić uwagę na możliwości rozwoju życia gospodarczego na naszych ziemiach, na wszystkich odcinkach pracy przedwzrostkiem zaś — rolników. Zebrani z dużym zadowoleniem powitali wiadomość, iż Ministerstwo Spraw Włoskich asygnowało około 150.000 zł. na zakup kamion remonciowego w dziedzinie chodowlanych Targów i wglazanie dotąd przez różne czynniki zainteresowane u temże Ministerstwie Spraw Włoskich na czesne około 7.000 zł. migratory dla posiadaczy wyróżnionych przez Sąd Konkursowy — koni.

W czasie dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Na Targi Północne nie potrzeba patentów. — Firmy nawet zamiejscowe, które stale prowadzą swe przedsiębiorstwa z tytułu wystawienia swego pawilonu na III Targach Północnych nie potrzebują wykupować patentu, natomiast obowiązek ten spoczywa na osobach, które przedsiębiorstwo nie prowadzą, a na Targach występują z własnym pawilonem je dynie sezonowo.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Z kursów Pszczelniczych

Wileński Towarzystwo Pszczelnicze zorga nizowało kurs dla młodszych pszczelników od 25 b. do 5 r. b. Jakkolwiek krótki, lecz prowadzony intensywnie z dobrze ułożonym programem kurs ten był ciekawy nie tylko dla osób mało obeznych z pszczelnictwem, lecz i praktycy słuchali wykładów z zainteresowaniem.

Wielkie korzyści i zadowolenie przyniosły dwie wycieczki w celu zwiedzenia znanych pasiek: pierwsza do Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Sotaniszkach, gdzie p. prof. Monkie wicz oprowadzał po pasiece słuchaczy, dając im szczególnie wyjaśnienia teoretyczne i praktyczne. Druga wycieczka była do folwarku „Rojstele” w Ponarach, należącym do prelegenta S. Żukowskiego, prowadzącego przemysłową pasiekę wraz z hodowlą matek. — Gospodarz sam zapoznał słuchaczy z dotychczasowymi wynikami swojej pracy, która widocznie była dookoła i w samym folwarku o wysokiej kulturze.

Wykłady i wycieczki daly całkowicie obraz jaką może i powinna być dobrze zagospodarowana pasieka pod opieką zamysłowanego pszczelarza, rozumiejącego życie pszczoły. Dopiero po odbytych kursach słuchacze zrozumieli i przekonali się, co może dać pszczelnictwo przy zastosowaniu wiedzy teoretycznej i oświeconych praktycznych przez osoby z inicjatywą i energią.

W rezultacie wysłyszeli słuchacze zostali zachęcani do bliższego zapoznania się z ciekawą naturą „złoty muszek”, jak również do współpracy z nim dla znaczących korzyści, jakie one przyniosą człowiekowi.

Ważność jest surogatem tej energii, Stągiewki ma wykształcenie, wiele podróży, interesuje się życiem kulturalnym i artystycznym, ale społecznie jest całkiem bezużyteczny, bodaj nawet szkodliwy. Domyślnie bez porównania jest kulturalniejszy od wielu galicyjskich urzędników, ale jako urzędnik, nie dotrzymuje im kroku, a nawet Zonia Wołowiczówna przy całej swej kulturze, w miłości, która zawsze jest problemem wartości kobiety, — jest tylko samica, bo coś oprócz zmysłów może ją łączyć z Żołądźmiem?...

Druga energia, zaznaczająca się obecnie na naszych ziemiach, jest energia Żołądźmi (wszystkich stopniów i poziomów), którzy z różnych stron Polski ściągali do nas po chleb i karjerę i którzy wytwarzają wielki ruch, — czasem ufny w swych skutkach, czasem podatni, czasem wręcz zbawienny. Jest to energia nieraz niemal całkowicie pozbawiona głębszej kultury i tradycji, a wskutek tego zdolna do ulegania wpływom, przeważnie obcym. Z Wołowiczów Żołądźmiowa nie przerobi swego meżonka, ulegnie mu, będzie musiała mu ulec, ale, kto wie, może Wołowicz przekaze swemu zięciowi coś ze swej kultury?

Wreszcie trzecia energia — śpiąca, nieprzebudzona dotychczas, pomimo wszelkich próby, jest energia mas chłopskich. Pójdzie chłop za agitatorom bolszewickim, pójdzie za sekoiarskim „prorokiem”, pójdzie za księdzem i za prezesem takiej lub innej organizacji, ale wciąż jedno będzie miał na celu: szukanie prawdy i sprawiedliwości... To jest najważniejsze:

KRONIKA



SRODA  
Dnia 12  
Jana Gwala.  
Jutro  
Miejski  
Miejski

Wschód słońca o 5.59  
Zachód słońca o 7.50

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.  
Z DNIA 11 LIPCA

Cisnienie średnie: 763.  
Temperatura najwyższa: +28.  
Temperatura średnia: +26.  
Temperatura najniższa: +14.  
Opad: —  
Wiatr: południowy.  
Tendencja: lekki spadek.  
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Wielkopolska, Pomorze i Polska Środkowa. Przewidywany wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i deszczów pochodzenia burzliwego, poczem lekkie ochłodzenie; umiarkowane chwałami pozytywnymi wietny południowo-północny i zachodnie. W pozostałych częściach jeszcze pogoda słoneczna i upalna, przy słabych wiatrach południowych. W godzinach wieczornych ze skłonnością do burz.

Osobiste. — Pan wojewoda wileński Władysław Jaszczot powrócił z Warszawy i objął urządzenie.

P. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kazimierz Szegowski udał się dnia 11 bm. pasażerskim samolotem PLL „Lot” w sprawach służbowych do Warszawy. P. kurator zastępuje naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych p. Drijanski.

POWRÓT P. DYR. FAŁKOWSKIEGO. Dział powrócił z Warszawy Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Kazimierz Fałkowski i objął urządzenie.

URZĘDOWA

— NOWE CENY CHLEBA. Starostwo Gaudzie Wileński ustaliło następujące ceny chleba w Wilnie, które obowiązują z dniem 12 b. m.

Chleb pszytawy — 43 gr. za kg. szary — 35. razowy — 32.

Wzrost poborczych cen wyższych od wymagalnych podlega bieżącej karze grzywny lub aresztu w trybie administracyjnym.

MIEJSKA.

— O dodatek dla prac. miejskich. — Przywrócenie pracownikom miejskim 5-procentowe go dodatku komunalnego dzięki zmianom zaprojektowanym przez komisję finansową, jest bardzo prawdopodobne i nie podwerwie ogólnej równowagi budżetu.

Zatwierdzenie przez władzę wojewódzką zmian, poczynionych przez komisję finansową, również nie napotka trudności.

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. — Dział w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 urzędować będzie, po czyniąc od godz. 8 rano dodatkowa komisja poborowa. Obowiązek stawiennictwa przed tą komisją rozciąga się na wszystkich poborowych, którzy z jakichkolwiek bądź przyczyn nie stawili się na przegląd podczas poboru rocznika 1912.

SKARBOWA

— Zaległości podatkowe w naturze. — Urzędy skarbowe wkrótce rozpoczną (niektóre już rozpoczęły) przyjmowanie od rolników za legości podatkowych placonych w naturze w postaci zboża i innych artykułów spożywczych.

Podatek w naturze będzie przekazywany Funduszowi Pracy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ważne zebranie Twa Łowieckiego Ziem Wschodnich. Zarząd Tow. Łowieckiego Ziem Wschodnich zawiadamia, że dziś, dnia 12 lipca 1933 r. o godz. 19 w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się zwyczajne ważne zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu; 2) sprawozdanie kasowe i wnioski komisji rewizyjnej; 3) uchwalenie preliminarza budżetowego na następny rok obrotowy; 4) uzupełniające wybory zarządu.

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

— To jest największą zasługą autorki, — i to jest największą wartością powieści. „Zwycięstwo Józefa Żołądźmi” nie tylko zaciekawia, ale i zmusza do myślenia. Którędy prowadzi droga, na którą wkroczyliśmy?... Jak długo można będzie iść naprzód tak, jak szliśmy dotychczas, czyli z zamkniętymi oczami?...

Najtańszy sposób tworzenia kolonij letnich

Lato, choć niezwykle późnione w tym roku, nadeszło wreszcie obficie deszczu poprawiającą wegetację. Łąki barwią się przerożnionymi kwiatami, żyto bujne kwitnie i napelnia powietrze żywocem tchnieniem, zboża jare rosą i krzewią się w oczach, kępii poziołek czerwienią. Cała przyroda, rozpieszczana, odziana w godowe szaty, rozkoszuje się najładniejszym dniem i wypoczywa pośpiesznie najkrótszą nocą. Mieszkańcy dusznych miast tłumnie ją opuszczają, by zażyć wycieczek letnich, ziemia — matka, żywa karmielka, przyciąga na swe łono zmęczonych pracownikami i dziećmi najbardziej spragnioną słońca, zieleni oraz balsamicznych zapachów pól i lasów. Pomimo srożącego się kryzysu, miasta nasze robą bardzo wiele, by właśnie tysiącom dzieci pobyt na wsi ułatwić, lecz te największe wysiłki, urządzenie kwezt, imprez dochodowych nie wystarczają na zdobycie dostatecznych środków dla wystania wszystkich biednych dzieci na kolonie letnie.

Jest sposób nietrudny i tani stosunkowo, który może ułatwić biednym rzeszom naszej biednej młodzieży spędzenie wakacji w lepszych warunkach.

Niechby ci, co wyjeżdżają na wypocznik do dworów i dworców naszych, zechcieli przeprowadzić wprost całą ankietę, podając się spisu chętnych ofiarodawców, którzyby, choć i dziecko, młodsze, lub starsze, zechcieli mieć u siebie przez lato. Tow. św. Wincentego a Paula, lub Związek Pracy Obcy. Kobiety mogą do starczyć całe zastępy, potrzebujących tego rodzaju pomocy. O ile zbierze się grupa, złożona z 8-miu osób, otrzymuje ona bilet ulgowy (75 proc.), o który trzeba złożyć podanie do dyrektora, kolii, bardzo uprzejmie i oredko ta sprawa tam się załatwia. Gdy liczba dzieci przekracza 10 osób, 11-te jedzie bezpłatnie, a przewodnik ma też prawo do biletu ulgowego. — Fundusze na koszt podróży tam i z powrotem można otrzymać, za złożeniem podania do Wojewódzkiej Komisji do spraw Kolonij Letnich. We dworze utrzymanie i osoby nie załadują na budżecie ogólnym, a lecz korzyść może takie dziecko osiągnąć z pobytu na wsi, szczególnie, gdy trafi do ludzi zacnych, widzących brata, lub dziecko w biednym bliźnim. Takie biedactwo dobrze jest trochę zająć by się w bezczynności nie rozleniwiało, ale trzeba być dalekim od wyzyskiwania słabych jeszcze sił, nadwrotnych nieraz fatalnym warunkami zdrowotnym w mieście.

Wypocznik na wsi wyda się przyjemniejszy tym, którzy przyczynią się do ulżenia niedoli tych najbiedniejszych, cierpiących niedostatek w domu.

Lucja Jasiewicz.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

Wobec dyskusji zabierano głos szeregu mówców wyrażających zakres działań rolniczo-handlowych obniżających się Targów w zakresie ich organizacji, powołano komisję rolną, w skład której weszli: pp. inż. August Iwański — Dyrektor Izby Rolniczej, jako przewodniczący, oraz w charakterze członków: — Dyrektor Aleksander Konikowski, M. Obieziński, inż. Pocobuz — Odlanicki, redaktor Romuald Weckiewicz, inż. J. Sulejczowski, ks. Druki — Lubicki i p. prezes Zygmunt Ruszczyk.

du i komisji rewizyjnej; 5) wolne wnioski. O ileby z powodu braku quorum zebranie nie odbyło się we wskazanym terminie, drugie wzięcie zebranie zwołuje się na godz. 19.30, w tym samym dniu i miejscu. Drugie zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

— Wycieczka sowiecka. — W najbliższym czasie ma przybyć z Mińska wycieczka tani sfer gospodarczych, w celu zapoznania się z ośrodkami gospodarczymi Wileńszczyzny, a na stopnie całej Polski.

— MISSIONARZE STWORZYLI KOLONIE LETNIA DLA DZIECI ŻYDOWSKICH. W polmie Czarnego Boku — ukonstytuowali misjonarzy wileńscy kolonie letnią dla dzieci żydowskich. Obecnie przebiega w kolonii przesłowo edukacyjne dzieci żydowskich od 6—15 lat wędrujących się z najbliższych sfer.

— EKSPORT GRZYBOW. Wileńskie przedsiębiorstwa grzybowe otrzymały kilka większych zamówień z Ameryki na konserwy i grzyby suszone.

W związku z tem fabryki są czynne w ciągu 24 godzin i zatrudniają około 50 robotników i robotnic na trzy zmiany.

Do chwili obecnej wysłano już przeszło 300 kg. pudełek z konserwami, — Ładunek grzybów wileńskich idzie przez Gdynię.

— PAPIERÓWKA WILEŃSKA. Papierownia z Wileńszczyzny która zdobyła w tryumfach francuskich i angielskich uznania, ostаточно zainteresowały się rynek belgijski.

Ponadto kupcy z Prus Wschodnich i Gdańska usiłują nawiązać kontakt z wileńskimi przemysłowcami nie dostarczanie większego transportu papierówki. Nie wiadomo tylko czy nastąpi porozumienie z Niemcami, i gdyż przemysłowcy żydzi podtrzymują w dalszym ciągu bojkot i unikają w zawieraniu wszelkich transakcji z Niemcami.

— STOSUNKI HANDLOWE Z KOWNEM. Pewne firmy poznańskie zdołały mimo trudności nawiązać kontakt z Kow

# Co wylęgacie?

Otrzymałmy następujące pismo z prowincji:  
 „W Baranowiczach w osiedlu kolejowym władze kolejowe zasieli rośliny utrwalające piasek. Akcja ta winna była spotkać się z należnym ocenieniem zabiegów władz. Stało się atoli inaczej. Nieznanymi sprawcami poprzeczali druty, a wiele rodzin wylęga w dniu słonecznym na zasiane tereny miszając skrapa roślinnością. Ludzie ci nie zdają całkowitego widoczności sprawy, z tego, że sobie przedewszystkiem wyrządzają kolosalną szkodę. Istniejąca wprawdzie rygor lecz widocznie tylko na papierze”.

Pismo powyższe z zapotrzebowaniem polecającym w tym celu:  
 „Jak u nas ludzie szanują roślinność? O Baranowiczach! Opamiętajcie się. Rodziny polskie, co czynicie? Co wylęgacie w dniu słonecznym na zasiane tereny? Ażali jesteście strusiakami? Zważcie atoli, jak kolosalną szkodę wyrządzicie sobie miszując w dniu słonecznym, gdy słońce pali mocno”.

# SPORT

## Drużynowe zawody pływackie w N-Trokach

Dnia 9 lipca br. przed południem odbyły się drużynowe Zawody Pływackie o nagrodę przechodnią pływacką D-ty Baonu KOP Nowe Troki, zainicjowane w roku 1930 przez Korpus Kadetów Nr. 1 w Lwowie.  
 W zawodach wzięły udział drużyny: Korpus Kadetów Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego, 22 Baonu KOP, Harcerze Nowogródek i niestowarzyszeni.  
 Trasa zawodów: Nowa Przysiań — Stara Przysiań — około 130 m.  
 Wyniki: I miejsce zdobyła drużyna Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego, osiągając 327 pkt.  
 II miejsce drużyna 22 Baonu KOP 174 pkt.  
 III miejsce drużyna niestowarzyszonych — Grodno, 103 pkt.  
 Indywidualnie najlepszy: poza konkursem p. Sieniewicz w czasie 1 min. 39 sekund, w konkursie: kadet Iwaszkiewicz w czasie 1 min. 48 sek.  
 W zawodach brało udział 60 zawodników. Podnieść należy dodatni cel zawodów, mianowicie nie czasy i rekordy, lecz propagandę i masowe pływanie na Wileńszczyźnie.  
 Zawody zaszczycili swą obecnością: p. plk dpl. Florek komendant Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego, p. starosta wileński-trocki Tramecourt, burmistrz N-Trok dr. Krasnyc.

## Międzyokręgowe walki do Ligi

W najbliższym czasie rozpoczyna się w Polsce międzyokręgowe zawody o wejście do Ligi. Okręgi zostały podzielone na 4 grupy.  
 W pierwszej walczą Warszawa — Łódź — Poznań i Pomorze.  
 W drugiej grają Kraków, Śląsk i Kielec.  
 Do trzeciej należą Lwów, Lublin i Wołyń.  
 Do czwartej weszły zostały przydzielone Wilno, Białystok i Brześć.  
 W związku z tem interesuje nas pytanie kio ewentualnie będzie przeciwnikiem WKS-u, naszego mistrza okręgowego.  
 W pierwszym rzędzie mistrzowie Ba-

jęgotoku i Brześcia. Na mocy tego cośmy wdziedli w sobotę i niedzielę możemy przypuszczać, że białostoczanie (76 p. p.) nie będą przeszkodą trudną do pokonania. Zapewnie druga drużyna nie będzie dużo mocniejsza.  
 W innych okręgach mistrzami zostali: w lubelskim K. S. „Strzelec”, śląskiego — Naprzód w Zagłębiu — Unia, Czesłoboczeń — Victoria, Poznaniu — Legia, Łodzi — Turysta, Warszawie — Polonia, w Krakowie — Olsza.

W którego lwowskim mistrzostwa prowadzone są w dwóch grupach, przewodem w pierwszej liderem jest Polonia (Przemysł), a w drugiej Lechia Lwowska.

# Stonimka

— OTWARCIE OBOZU 55 WARSZAWSKIEJ DRUŻYNY ŻEŃSKIEJ HARCERSKIEJ W ALBERTYŃCACH. W dniu 9 b. m. na pięknej polanie albertyńskiej nastąpiło uroczyste otwarcie Obozu 55 Warszawskiej Drużyny Żeńskiej Harcerskiej, na które przybyli liczni przedstawiciele ludności miejscowej i delegacja wojska ze Stonima.

W wyjątkowo przyjemnej atmosferze mieszkanki Albertyny i pobliskiego Stonima mieli możność godziwego spędzenia wieczoru przepełnionego licznymi atrakcjami, które dzieci stolicy tak miło i interesująco przystępowały.

Nastroj serdeczności jaki zapanował między społeczeństwem starszym a młodzieżą wyrażający się niemal w każdym odruchu i każdym słowie, świadczył jak bliskie sercu kresowców są goście z oddalonych miast i innych dzielnic Polski, stanowiących składową część wielkiej Niepodległej Rzeczypospolitej.

— WYCIECZKI KAJAKOWE — PRZEZ SŁONIM. Dotychczas przez Słonim przejechało zgóra 20 wycieczek kajakowych ze stolicy i innych większych miast Polski, jak: Pńska, Lublina, Lwowa, Poznania, Grudziądza, Chorzowa i t. p.

Jest to niewątpliwie duża ilość jeśli się zważy na niesprzyjające warunki atmosferyczne jakie dotychczas były nie tylko na Kresach lecz i na obszarze całego państwa.

— OKRĘGOWE ŚWIĘTO MAKABI W SŁONIMIE. W dniu 15 i 16 b. m. odbędzie się w Stonimie Okręgowe Święto Makabi w którym poza Stonimskim zespołem wezmą udział drużyny Makabi z innych miast, jak: Nowogródka, Wolkowskaja, Nowogródka, i Baranowicz oraz delegaci z innych miast.

Święto w obszernym programie — wzbudza zainteresowanie w społeczeństwie sportowym Stonima.

# W Stonimie odkryto fundamenty starego kościoła i groty w parku Ogińskiego

W dniu dzisiejszym po zbadaniu dawnego planu Stonima konserwator okręgowy dr. Lorentz natrafił na ślady zabytków istniejącego niegdyś kościoła o.o. Dominikanów w Stonimie. Zbadaniem fundamentu i podziemi w porozumieniu z konserwatorem zajął się stonimski oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W tym samym dniu przy badaniu terenu pałacu i parku ks. Ogińskiego wykryta została murowana z kamienia łamanego nisza o charakterze groty parkowej. Jest to obok zachowanego gmachu oficyny pałacowej w Stonimie jedyna cenna pozostałość po pałacowych zabudowaniach Ogińskiego.

ALLAN SULIVAN.

# Wyspa Szcześcia

— Nie, jeszcze nic nie postanowiono, panienko. Ale znalazłmy nazwę dla tej wyspy: „Wyspa Szcześciości”. Czy podobają się to pani?  
 — Myślałam, że imię wybiera zwykle kobieta — odpowiedziała wesoło. — Czyż nie tak bywa na chrzcinałach okrętu, kiedy się go spuszczają na wodę?  
 — Tak, to prawda, — przyznał zaskoczony Fitch. — Możemy zmienić nazwę.

— Nie wymyśliłabym nic lepszego. To pana pomysł?  
 — Mój.  
 Na twarzy pałacza rozplynął się uśmiech zadowolenia.

— Dobrze, niech tak zostanie. Czy musimy uzasadnić tę nazwę. Czy stąd nie widać innej ziemi?  
 Stała przed nimi spokojna, nie zdradzająca wewnętrznych wzburzenia i złych przeczuć. Rozerwana sukienka dochodziła zaledwie do jej kolan, a dziury pospinałyne były długimi kolcami, które znalazła na jakimś krzaku. Z północnych wzdążyła już zrobić jakąś imitację paska i wstążki, utrzymującej w porządku jej rozrzucone włosy. Na nogach miała tylko depczanki, rozmiękłe pantofle.

Twarz dziewczyny nie wyrażała ani strachu, ani zmieszania. Głowę miała dumnie podniesioną, duże, ciemne oczy miały wyraz zaufania. Norton jednak wyczuwał w nich prośbę: „pomóż mi!”  
 Jednak nie okazał, że je rozumie, bojąc się, że Fitch przytłapie ich porozumiewawcze spojrzenie. Na Fitcha też nie patrzył, dopóki nie ustyszał jego odpowiedzi.

Z brzegu nie widać nic, ale w głębi wyspy jest górka. Może stamtąd coś zobaczymy.  
 — Lepiej urządzimy się tutaj i podzielimy

4) Rozmawiając z nią, miało się wrażenie, że cała ta przygoda jest niewinną igraszką, że gdzieś w zatoce czeka na nich jacht...  
 — Czy niema żadnych śladów bytności ludzkiej tutaj przed nami? — zapytała.  
 — Niestety, nie.  
 — Czy zaczniemy już dzisiaj oglądać nasze posiadłości?  
 — Pani jest zbyt zmęczona — zaprzeczył Norton — proszę to nam zostawić.  
 — Dobrze, ale jutro pójdę z wami!  
 Zwracała się przeważnie do Fitcha, pytała go czy ma rodzinę i gdzie ją zostawił, wyciągała wiadomości z jego przeszłości, słowo: usiłowała nawązać pomiędzy Fitchem a dawnym życiem zwaną nią.

Norton widział, jak pałac stopniowo wyrzekał się myśli o tem, że tutaj jest wolny od powstrzymujących do praw świata cywilizowanego. Fitch stawał się stopniowo miękki i chwilowo przestał być groźnym.  
 — Kiedy jakiś okręt zabierze nas stąd — dodała odważnie Marietta, — będziemy wspominać pobyt na naszej wyspie, jako cudowną przygodę! Gdyby nie inni pasażerowie... — Smutek głęboki zabrzmiał w jej głosie. — Mam nadzieję, że nie tylko nam udało się uratować. Ale, mam dla panów niespodziankę!

— Już? — uśmiechnął się Norton.  
 — Tak. Przed burzą oglądałam mapę, kapitan pokazał mi, gdzie w tym czasie znajdował się „Ardent”. Od tego czasu starałam się ciągle przypomnieć sobie, jak nazywały się te wyspy, na północniowo — zachód od Honolulu. Teraz przypomniałam sobie: Wyspy Marszalla. Jest ich dużo, jeżeli trafiliśmy na jedną z nich, to inne powinny być widoczne z wyżyny tej wyspy.  
 Po przerwie spojrzęła znacząco na Nortona.

— Może pan pójdzie zobaczyć? Takim chęcią dowiedzieć się czegoś o tej wyspie! Zostanę tu z Mr. Fitchem.  
 „Jaka mądra kobieta!” — przemknęło przez myśl Nortona.  
 Czuli, że może odejść spokojnie. Rozmowa z Mariettą uspokoiła i okiełznała Fitcha, było to zupełnie wyraźne. Zamiał chętności i podstępem, na twarzy jego malowało się pokorne zdziwienie i oczekiwanie rozkazów. Marietta była też zupełnie spokojna i pewna bezpieczeństwa.

— Pozostając dobowolnie pod opieką Fitcha, zbudziła w nim jakieś drzemające resztki uczuć rycerskich.  
 Norton nie wątpił, że Fitch nie zdecydował się na krok, któryby kompromitował go w jej oczach.  
 — Pójdę zaraz, — rzekł Norton — za godzinę wrócę.  
 — Cudownie! Kiedy pan wróci, kuchnia będzie gotowa. Mr. Fitch zbuduje mi cudną kuchnię!

Norton odszedł, zabierając siekiere. Szedł chwiejnym krokiem, bo osłabienie dawało mu się we znaki.  
 Fitch patrzył za nim, aż zniknął wśród zarośli. Nie spojrzął na Mariettę; zyczenia jego spełniły się: został z nią sam na sam, ale czuł się sfały i bezbronny. Nie mógł zrozumieć własnych uczuć. Tak chciałby zrobić coś więcej dla niej, niż kuchni! Ale co?  
 Powziął świetny plan: musi ją ostrzec przed Nortone.

— Ten typ... — skinął głową w stronę palmowego lasku. — Czy pani wie, kto to jest?  
 — Bardzo niewiele — odpowiedziała wymijająco.  
 — Ja wiem wszystko.  
 — Pan? — szepnęła zdziwiona.  
 Fitch skinął głową i oparł brodę na dłoni. Podobała mu się rola obrońcy.  
 — Słyszałem o nim dużo na „Ardencie”, ale nie zajmowałem się tem. W cza-

— Może pan pójdzie zobaczyć? Takim chęcią dowiedzieć się czegoś o tej wyspie! Zostanę tu z Mr. Fitchem.  
 „Jaka mądra kobieta!” — przemknęło przez myśl Nortona.  
 Czuli, że może odejść spokojnie. Rozmowa z Mariettą uspokoiła i okiełznała Fitcha, było to zupełnie wyraźne. Zamiał chętności i podstępem, na twarzy jego malowało się pokorne zdziwienie i oczekiwanie rozkazów. Marietta była też zupełnie spokojna i pewna bezpieczeństwa.

— Ten typ... — skinął głową w stronę palmowego lasku. — Czy pani wie, kto to jest?

„CASINO” Ostatni dzień! Film, wyświetlany po raz pierwszy w Polsce! Najnowszej prod. 1933 r. w-g powieści Zana Grey  
 „BIAŁY WÓDZ” Bajeczne widowiskowe walki na Dzikim Zachodzie. GEORGE O'BRIEN w najnowszej kreacji jako wódz Indian oraz słodka JANETT Chadler czarująca widza genialną grą. Oryginalny temat. Przepiękne tło. Nad programem: — Trzy dodatki dźwiękowe. Ceny dz. 25 gr., parter 54 gr.

„HELIOS” Dzisiaj Oświecający przeoboj  
 1) „Kobieta z bruku” w roli głównej LUPE VELEZ  
 2) „SZALEŃCY” Film polski  
 Ceny znizone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

„PAN” Dzisiaj imponujący podwójny program! 1) Najnowszy dźwiękowiec sensacyjny pełen przygód, wzruszeń i emocji według poczytnej powieści Zana Greya  
 „BIAŁY MUSTANG” Niewidziany dotąd sceny ze szczytów Indian! Egzotywny film ten odznacza się wyjątkowo ujemnym reżyserskim wyjątkowo-ciekawym dla każdego. t. m. — Ceny: na 1 seans Balkon 25 gr. Parter. 54 gr.

wa”, podczas której przemówienia wygłosił p. plk. Oziewicz, p. sierz. Kuś i przedstawiciel magistratu p. lawnik Karol Gutman.  
 Po przemówieniach wysłane zostały 3 depesze, a mianowicie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i do II wiceministra spraw wojskowych p. gen. Sławoj — Skłodkowskiego.  
 Po „czarnej kawie” odbył się raut reprezentacyjny, który trwał aż do godz. 7-ej rano.  
 Nowy lokal Ogniska znajduje się w pięknych salach b. Sadu Grodzkiego przy ul. Mostowej, w których przed wojną znajdował się klub urzędników rosyjskich.  
 Lokal Ogniska, który gruntownie został odremontowany, wywiera doskonałe wrażenie.  
 — CZY SPRZEDAWANE LODY NADAJĄ SIĘ DO JEDZENIA? — Z powodu tego, że temperatura ostatnio znacznie się podniosła, powiększyła się też konsumcja napojów chłodzących, a szczególnie lodów, które sprzedawane są w sklepach i na ulicach.  
 Przyglądając się „fabrykantom” i miejscu sprzedaży nasuwają się jednak pewne wątpliwości co do jakości używanych produktów i sposobu wyrobu tych lodów.  
 Nie szkodziłoby, aby władze sanitarne miały przeprowadzić lustrację miejsc, i zbadały produkty, z których się wyrabia lody, oraz stan zdrowia tych, którzy te lody wyrabiają.

— WYKRYTO NIELEGALNY SUROWIEC TYTONIOWY. — W tych dniach inspektor kontrolny skarbowej p. Manciewicz dokonał rewizji w sklepie manufaktury i za podwójną cenę sklepu wykrył 130 kg. surowca tytoniowego.  
 Nielegalny tyton został przez władze skarbowe zastekstwowany, a jego właściciel ukarany zostanie odpowiednią grzywną.

— WYBORY ŁAWNIKÓW. — Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej mają się również odbyć wybory ławników magistratu.  
 Według krążących pogłosek ławnikami mają być p. p. Br. Kozon, Cytarzynski, i red. D. Berzowski.

— TERMIN PŁATNOŚCI PODATKÓW. — Z dniem 30 bm. mija termin płatności i raty opłat drogowych od budynków, wymierzanych przez Wydział Powiatowy Sejmiku.  
 — Z URZĘDU ROZJEMCZEGO. — W dn. 19 bm. odbędzie się kolejna rozprawa Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych małej własności rolnej.  
 Na porządku dziennym 14 spraw.

— OGNIKO PODOFCIERÓW ZAWODOWYCH W NOWYM OKRĘGU. — W tych dniach dokonano poświęcenia i otwarcia nowego lokalu Ogniska podoficerów zawodowych garnizonu Grodno.  
 Po poświęceniu lokalu ks. dziekan Suchciński wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił pierwszorzędne znaczenie ogniska i jego cel dla podoficerów i ich rodzin.  
 Komendant miasta p. plk. Adamowski podziękował w imieniu p. dowódcy Okręgu Korpusu zebrań podoficerów i gości i życzył zarządowi Ogniska owocnej pracy dla dobra jego członków i ich rodzin.  
 W imieniu zarządu Ogniska i zebrań podoficerów przemówienie wygłosił prezes zarządu st. ogniomistrz p. Popiel, który dziękował zebraniemu p. p. oficerom za udział w uroczystości Ogniska.  
 Po tej oficjalnej części nastąpiła „czarna ka-

Dźwiękowe kino „APOLLO” Dominikańska 26.  
 Pikantna tryskająca szampańskim humorem komedia francuska  
**Kochanek z katalogu**  
 ze słynnym JEAN WEBEREM. — „Gdy mężczyźni zdradzają swe żony”. Nadprogram: — Tygodnik Foxa Wstęp od 50 gr.

baranowicka  
 — Otwarcie półkolonii letniej na st. Baranowiczach — Polskie dla najuboższych. — Stowarzyszenie Pracowników Obywatelskiej Kobiety, a w szczególności p. starosty Niugebanerowej i p. burmistrzowej Jarmulskiej zostanie uroczystie otwarta półkolonia dla najuboższych.  
 Otwarcie półkolonii zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Świdurski, który w dniu otwarcia 9 hm. autem przybył do Baranowicz, „Strzelec” i „Murzyn” na ogólnopolski spław kajaków. — „Przez Polskę do morza!” — trasa 1125 km! — 7 lipca o godz. 5 p. p. w Darewiczach z pod mostu nastąpił spław dwóch obsad kajakowych po 2 przelotów.  
 I. Kajak t. zw. „Strzelec” — obsada Niepomnik i Pietraszkiewicz.  
 II. „Murzyn” — obsada Mirnyński i Waleńcyński.  
 Trasa wynosi 1125 km. wodą cały czas do Gdyni.  
 Dzieńle strzeleckie obsady zamierzają zdążyć najpierw do Torunia (900 km. wodą) na

Radje wileńskie  
 SRODA, dnia 12-go lipca.  
 7.00: Sygnal czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.25: Dziennik poranny. 7.30 Płyty. 7.52: Chwilka gospodarstwa dom. 11.57: Sygnal czasu i hejnał. 12.05: Muzyka z płyt. 12.25: Prasa i kom. 12.35: d. c. muzyki z płyt. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Utwory Ketybel'ja (płyty). 15.25: Kom. gosp. 15.35: Najpiękniejsze arje operowe (płyty). 16.00: Schubert — symfonia niedok. (płyty). 16.30: Recital śpiewaczy w wyk. Dobrowskiej-Pawłowskiej. 17.00: Odczyt „Po święcie morza”. 17.15: Koncert. 18.15: Odczyt z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne”. 18.35: Recital śpiewaczy w wyk. Czekotowskiego. 19.05: Rozmaitości i płyty. 19.20: Przegład literacki. 19.35: Program na czwartek. 19.40: Kwadrans liter. 19.55: Przerwa. 20.00: Melorecytacja. 20.20: Muzyka lekka. 20.30: Dziennik wiecz. 21.00: „Ciotka Albinowa” 22.00: Recital fortep. St. Szpalskiego. 22.00: Odczyt w języku esperankim. 22.20: Płyty. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Komunikaty. 22.40: Muzyka tańcowa.

OGŁOSZENIE  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 7-go rewizji zam. w Wilnie przy ul. Subocz 9 — 3 na mocy art. 602 i 603 KPC ogłasza, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Rudnickiej nr 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego mienia ruchomego składającego się z galerii damskiej i męskiej, oszacowanej na pięćset dwadzieścia złotych.  
 Powyższą ruchomość można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.  
 Komornik (—) A. Lenartowicz.

WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA  
 Warszawa, Królewska 17  
 Oddziały: Poznań, Lwów i WILNO, WILEŃSKA 10.  
 Własna fabryka wszelkich naboju oraz własna strzałownia  
 Poleca na nadożdżający sezon myśliwski: naboje strzałowe od 22 żł. za 5. Nadożdżaczom, Towarzystwom Myśliwskim i Kółkom Łowieckim przy większej ilości rabat. Naboje małokalibrowe dla P. W. z ustępstwem od 10 proc. do 20 proc.  
 Warsztaty Reperacyjne.

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

— Niech się panienska nie boi — mówił miękko Fitch — już ja sobie dam z nim rady! Ach, ale co będzie z kuchnią? Zaczynam robotę! A tylko porządę obchodzić się z nim jaknajchłodniej, tak będzie najlepiej! A jakby coś nie tego... wystarczy wrnąć do mnie i ja skonczę z nim w minutę!

D. C. N.